

## Czeski prezydent w Berlinie: wezwanie do przywództwa Niemiec

Krzysztof Dębiec

Prezydent Republiki Czeskiej Petr Pavel złożył w dniach 20–21 marca wizytę w Berlinie. Spotkał się tam ze swoim odpowiednikiem Frankiem-Walterem Steinmeierem i kanclerzem RFN Olafem Scholzem, a także byłym prezydentem Joachimem Gauckiem oraz wieloletnim doradcą Angeli Merkel ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Christophem Heusgenem. Rozmawiał też z ekspertami w dziedzinie relacji międzynarodowych (wykład w think tanku DGAP), przedstawicielami mediów oraz Czechami żyjącymi w Niemczech. Po spotkaniu ze Steinmeierem podkreślił, że Praga i Berlin powinny „zacząć pisać nowy rozdział relacji”, i zaapelował do RFN, by „w nowej erze relacji międzynarodowych przejęła inicjatywę w kwestiach geopolitycznych i niosła odpowiedzialność za Europę”. Pavel zaznaczył, że jest świadom, iż w wielu krajach „niemieckie przywództwo” to kwestia wrażliwa, więc lepszym określeniem jest „niemiecka odpowiedzialność”. Dodał, że „Czechy są gotowe” wspierać RFN w tym dziele. Zarazem zwrócił uwagę, że byłoby „nieszczęśliwie”, gdyby rosnąca rola Europy Środkowej i Wschodniej przełożyła się na wewnątrzkontynentalną rywalizację regionu z „tradycyjną Europą Zachodnią”. W wizji Pavla „świat demokratyczny” powinien być w jak największym stopniu zjednoczony w swojej odpowiedzi na działania Rosji, a docelowo i Chin.

Obaj prezydenci deklarowali gotowość do dalszego wspierania Kijowa, a Steinmeier dziękował Czechom za dowodzenie grupą bojową NATO na Słowacji, której trzon stanowią żołnierze z RFN. Niemcy były trzecim celem zagranicznej podróży Pavla od objęcia urzędu, po tradycyjnie pierwszej Słowacji i – zapowiadanej jeszcze w trakcie kampanii wyborczej – wizycie w Polsce. RFN to zdecydowanie największy partner gospodarczy Czech, odpowiadający za 32,8% ich eksportu (dane za 2022 r.) – to więcej niż suma udziałów państw zajmujących miejsca 2–7.

### Komentarz

- Głównym przekazem Pavla w Berlinie był postulat zachowania przez Zachód jedności i wezwanie Niemiec do wzięcia większej odpowiedzialności za politykę europejską. Współgra to z wielokrotnie deklarowanym przez niego dystansem do współpracy wyszehradzkiej, a zwłaszcza do traktowania V4 jako swoistej przeciwwagi dla RFN czy Francji oraz wpisuje się w obecny od lat w polityce Pragi nurt orientacji na Niemcy. Czechy są przy tym ściśle z nimi powiązane infrastrukturą energetyczną i transportową, a także inwestycyjnie i handlowo, zwłaszcza w ramach łańcuchów dostaw branży motoryzacyjnej. W pogłębienie relacji z RFN celował w przeszłości socjaldemokratyczny

premier Bohuslav Sobotka, a projekt czesko-niemieckiego dialogu strategicznego w 2015 r. po stronie niemieckiej inicjował, jeszcze jako szef dyplomacji, prezydent Steinmeier. Teraz Pavel – w porozumieniu z premierem Petrem Fialą – zasugerował podniesienie szczebla rozmów w tym formacie z MSZ na regularne konsultacje międzyrządowe. Przebieg wizyty może zwiastować ożywienie relacji między oboma krajami, zwłaszcza na poziomie prezydenckim – czeski przywódca zaznaczył chęć przeprowadzania takich spotkań corocznie, tak by monitorować postępy współpracy (w ostatnich pięciu latach odbyły się zaledwie dwa, a tylko w br. może dojść do dwóch kolejnych).

- W kontekście krajowym Pavel swoją narracją zaznacza odrębność od czołowej siły koalicji rządzącej – prawicowej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) – i jej szefa – Fiali. Premier kojarzony jest z przywiązaniem do wizji UE jako związku państw narodowych i wielokrotnie krytykował próby dominacji Niemiec kosztem mniejszych państw. Szef czeskiego rządu dystansował się np. od sformułowanego przez Scholza w Pradze w sierpniu ub.r. postulatu ograniczenia stosowania w Unii zasady jednomyślności na rzecz większości kwalifikowanej. W ostatnich tygodniach częściej też odbywa konsultacje w gronie premierów z grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), tj. z szefami rządów Polski i Włoch. Z kolei Pavel już w trakcie kampanii deklarował otwartość na pogłębienie integracji europejskiej, opowiadając się np. za niepopularnym w kraju pomysłem przyjęcia euro (według ostatnich badań agencji CVVM za takim krokiem jest 24% Czechów, a przeciw – 69%). Zarazem to dla Pavla kolejna okazja do odcięcia się od swego poprzednika Miloša Zemana. Ten wprowadził sprzyjał niemieckim inwestorom (np. pozytywnie wyrażał się o inwestycji VW i wspierał ekspansję jej czeskiej spółki Škoda Auto w Chinach) oraz utrzymywał poprawne relacje z niemieckimi odpowiednikami, ale też instrumentalnie sięgał w debatach krajowych po temat przesiedlonych Niemców, wielokrotnie krytykował politykę migracyjną Merkel czy akcentował orientację na V4 w kontrze do Europy Zachodniej.
- Niezależnie od ograniczonych kompetencji głowy państwa w zakresie kreowania polityki zagranicznej popularność Pavla w zachodnioeuropejskich mediach oraz jego wyrażenie proatlantyckie i proeuropejskie poglądy mogą pomóc Pradze w uzyskaniu korzystnych decyzji Berlina czy wsparcia w Brukseli. Czeski prezydent zaznaczył, że „Niemcy są gotowe nas wysłuchać”, czemu ma sprzyjać wzrost znaczenia Pragi wynikający z udanego przewodnictwa w Radzie UE i pomocy dla Kijowa. W rozmowach z RFN podejmuje się (podobnie jak w dyskusjach z Polską) temat czeskich udziałów w planowanych terminalach LNG (w tym pływających – FSRU). Już w trakcie spotkania dwustronnego Scholz miał obiecać Pavlowi wsparcie dla Czech w przypadku problemów z „dostawami energii”. Zarazem niemiecki zwrot w sprawie zakazu produkcji aut spalinowych po 2035 r. obudził nad Wełtawą nadzieje na odłożenie tego procesu w czasie, aby ograniczyć ryzyko dla krajowej branży motoryzacyjnej, z kluczową rolą kapitału niemieckiego. W Czechach podnosi się także kwestię ich udziału w procesie *nearshoringu*, w szczególności przenoszenia przez koncerny z RFN części produkcji z budzących coraz większe wątpliwości Chin do Europy. Jasne stanowisko Pavla i rządu Fiali co do konieczności konsekwentnego wspierania Kijowa, także wojskowego, sprawia, że skierowane do Niemców wezwanie do wzięcia odpowiedzialności może być interpretowane również jako próba zachęcenia Berlina do wzmożenia wysiłków także na tym polu – choć RFN przekazuje Ukrainie pomoc wojskową o czwartej największej

absolutnej wartości na świecie, to w relacji do PKB zajmuje miejsce 19. (Czechy są 8., Polska – 4.; dane IfW Kiel).